

ADOLESCENT

MAGAZYN NAŚTOLATKÓW Z GIMNAZJUM NR 7

W powietrzu czuć już lato, za oknem słonecznie i ciepło, w nadchodzących tygodniach czekają nas ostatnie klasówki, sprawdziany. Jednym słowem, a właściwie dwoma: nadchodzą wakacje. Czuję to, a Wy?

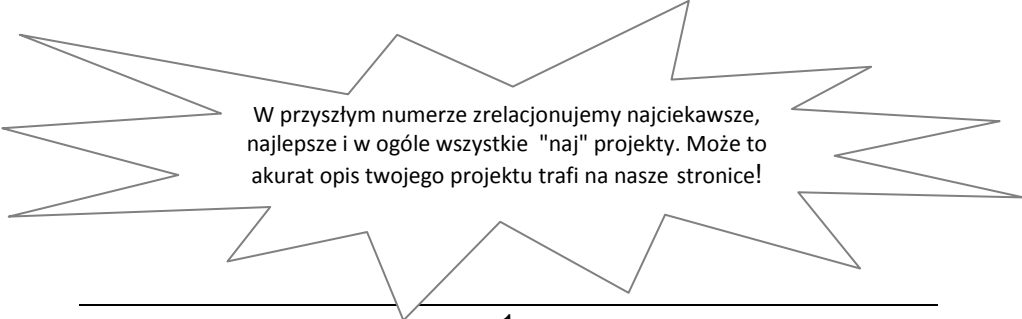
Drugoklasistów czekają jeszcze (niestety) projekty. Czyli prezentacje, filmy, spektakle. Różnorakie tematy, ciekawe formy przedstawienia tematu. Mogę się jednak zakładać, że na pewno większość zżera trema. Jej nigdy nie można się pozbyć, jest nieodłącznym elementem występów publicznych. W numerze podpowiemy, co należy zrobić, aby pokazać się z jak najlepszej strony.

Przygotowaliśmy również recenzje, życzenia na Dzień Matki, kilka pomysłów na prezent, a niektórych z Was może zaciekawić artykuł o stylach CSS (dla niewtajemniczonych: spróbuj zrozumieć, ale jeśli stwierdzisz, że to nie dla Ciebie, to lepiej daj spokój).

Zapraszamy do czytania! ☺

Już dziś.

1. **Przedprojektowe tricki antystresowe** (str. 2)
2. **Justin Bieber w Łodzi** (str.3)
3. **"Percy Jackson i bogowie olimpijscy"** (str. 4)
4. **"Intruz" czyli książka vs. film** (str. 5)
5. **CSS - Podstawy stylów** (str. 6)
6. **Prezent na Dzień Matki** (str. 7)
7. **Przepis na.. BABECZKI** (str. 7)
8. **Dla naszych Mam...** (str. 8)



W przyszłym numerze zrelacjonujemy najciekawsze, najlepsze i w ogóle wszystkie "naj" projekty. Może to akurat opis twojego projektu trafi na nasze stronicie!

Przedprojektowe tricki antystresowe

Najczęściej nasze lęki przed wystąpieniem publicznym związane są z publicznością. Mimo że jesteśmy dobrze przygotowani, znamy temat, przeciwczyliśmy tekst ☺, gdy stajemy przed innymi, czujemy treść. Obawiamy się reakcji widzów, tego, że padnie pytanie, na które nie znamy odpowiedzi albo, że ktoś będzie dla nas niemiły, jeśli coś nie wyjdzie.

W tym tricku likwidującym stres przed prezentacją, wykorzystamy... właśnie publiczność! Jak to mówią: czym się struleś, tym się lecz!

Na początek zadamy intrygujące pytanie. Będzie na tyle proste (i związane z tematyką projektu), że ktoś z widzów na pewno na nie odpowie. W ten sposób przyzwyczajamy ludzi do tego, że z nimi rozmawiamy, zadajemy pytania, a oni mogą pytać nas. Czyli podstawa komunikacji – rozmowa.

Następnie opowiemy krótką historię związaną z naszym pytaniem. Ludzie uwielbiają historie. Nawiązując do odpowiedzi możemy zwięźle opowiedzieć historię lub ciekawe fakty.

Na koniec... możemy powiedzieć głośno o naszym zdenerwowaniu. Dzięki temu, po pierwsze wyrzucimy z siebie emocje, a po drugie uzyskamy kredyt zaufania od widzów. Pamiętaj, że to małe kredycik :)

A teraz szczegóły:

Intrygujące pytanie

„Czy wiecie jak wygląda flaga USA?” Z sali padają odpowiedzi. Najczęściej większość widzów zna odpowiedź. Po kilku odpowiedziach z sali, podajesz prawidłową: „Flaga Stanów Zjednoczonych Ameryki składa się z trzynastu równej wysokości poziomych pasów, na przemian czerwonych i białych (czerwony na początku i końcu). W lewym

górnym rogu flagi znajduje się niebieski kanton z pięćdziesięcioma pięcioramiennymi białymi gwiazdami. Są one rozmieszczone w dziewięciu poziomych rzędach po 6 (na górze i dole) i 5 gwiazd przemiennie.”

Historia

50 gwiazd symbolizuje 50 stanów amerykańskich, zaś 13 pasów – 13 pierwotnych kolonii. Flaga przeszła aż 26 zmian od czasu przyjęcia jej przez unię 13 stanów. Obecnie obowiązująca flaga 50-gwiazdkowa jest najdłużej używaną wersją. 4 lipca 2008 roku wyprzedziła o rok wersję 48-gwiazdkową, która obowiązywała aż 47 lat.

Teraz dołożymy trzeci element naszej układanki antystresowej czyli zwerbalizowanie swoich lęków.

„Jak widzę jesteście odprężeni. Wygląda na to, że jedynymi odrobinę zestresowanymi osobami jesteśmy my! Przyznam się, że ile razy staję przed publicznością, mimo najlepszego przygotowania zawsze czuję ukłucie w żołądku. Jestem jednak przekonany, że przy waszej pomocy uda mi się opanować to podenerwowanie.”

I to wszystko! Mówiąc o swojej treści i prosząc widzów o pomoc, znacznie poprawisz swoje samopoczucie, a widzowie (przynajmniej część) będą trzymali za Ciebie kciuki :)

Neyna

Justin Bieber w Łodzi

Dnia 25 marca przed Atlas Areną w Łodzi zgromadziły się tysiące ludzi, których łączyło jedno - miłość do Justina Biebera. Przed wejściem był ogromny tłum. Ludzie strasznie się pchali, napierali na siebie, przewracali barierki, a niektórzy mdleli. Gdy drzwi do Atlas Areny nareszcie się otworzyły, zapanał totalny chaos. Po długim czekaniu wreszcie weszliśmy.

Supportem Justina była Honey. Po jej występie na ekranie pojawił się klucz otwierający "Believe Tour". Zaczęło się 10-minutowe odliczanie. Następnie Justin wleciał na skrzydłach na scenę. Był pisk, krzyk, ryk, śmiech, płacz... Wszystko. Gdy młody gwiazdor wylądował, wrzasnął: "WHAT'S UP, POLAND?" i zaśpiewał piosenkę "All Around The World". W czasie koncertu Kanadyjczyk rzucił butelkę z wodą w stronę fanów (awww...). Chciałabym ją złapać. Podczas piosenki "Fall" Bieber wszedł na ruchomy „balkonik” i unióś się ponad tłumem. Patrzył na fanów. SPOJRZAŁ NA MNIE. Stałam nieruchomo, nie oddychałam i nie mrugałam. Chciałam, żeby ta chwila trwała wieki. (Justin ma piękne, brązowe oczy). Gdy już „odleciał” zaczęłam piszczeć i płakać ze szczęścia. Podczas śpiewania "One Less Lonely Girl" na scenę została wzięta Nicole - szczęściara, którą Justin przytulił i wręczył wianek. Śpiewał piosenkę patrząc jej w oczy. Podczas kolejnej piosenki "Boyfriend" na scenę wdrapa-



ła się i wbiegła Sandra. Skierowała się wprost na piosenkarza. Gdy Justin ją zobaczył, pobiegł w przeciwną stronę, a ochroniarze złapali i zabrali fankę ze sceny. Pod koniec koncertu Kanadyjczyk zaśpiewał "Believe". Całe trybuny podniosły białe serca, ludzie z miejscami stojącymi (na dole) podnieśli czerwone serduszka i powstała flaga Polski. Justin się wzruszył i popłakał. <3 Ostatnią piosenką było "Baby". Gorące, bo Justin zdjął koszulkę (!!!) i rzucił ją w tłum (OMG, OMG)!!! Chciałabym być tą szczęściarą, która złapała tę koszulkę. Chociaż podobno fanki się rzuciły i rozdarły ją na strzępy. W sumie się nie dziwię, bo ja też bym tak zrobiła. :D Fani bawili się wspaniale, ciągle śpiewaliśmy z Justinem, tańczyliśmy no i płakaliśmy ze szczęścia, bo nasze marzenie się spełniło. Niesamowicie było zobaczyć radość i szczęście u 11 - tysięcy ludzi. Nadal nie mogę uwierzyć, że uczestniczyłam w tym wspaniałym wydarzeniu. Jest to najlepsze, co mnie spotkało w życiu.

Ekipa Justina wspaniale się spisała. Show było dopięte na ostatni guzik. Gdy Justin szedł się przebrać, zajmowało mu to kilka sekund. Sam grał na gitarze, perkusji oraz pianinie. Koncert był niezmierny. Mam nadzieję, że będzie kolejny.

PS Pozdrawiam wszystkie Belieberki ze szkoły.

Belieberka



Czy zastanawiałeś się kiedyś, jak byś zareagował, gdybyś pewnego dnia dowiedział się, że jesteś dzieckiem Posejdona (tak, Posejdona – tego od mórz i oceanów). Że bogowie olimpijscy (którzy – nawiasem mówiąc – od czasu do czasu zakochują się w śmiertelnikach i mają z nimi dzieci półbogów czyli inaczej herosów) i cała reszta bohaterów greckiej mitologii naprawdę istnieli i nadal istnieją? Że jest miejsce o nazwie Obóz Herosów, gdzie zsyłani są młodzi półbogowie? Że współczesny Olimp znajduje się na szczycie Empire State Building? A co byś powiedział na to, że Zeus (tak, ten od burz i błyskawic) oskarża Cię o kradzież jego najpotężniejszej broni – pioruna piorunów?

Z tym właśnie musi zmierzyć się 12 letni Percy Jackson, który pewnego dnia się tego dowiaduje. Jest to dla niego szok – on, dzieciak z dysleksją i ADHD, który co roku musi zmieniać szkołę z powodu problemów wychowawczych i niewyjaśnionych szkód, które powoduje – półbogiem? Ale to dopiero początek jego wielkiej przygody...

Seria Percy Jackson i bogowie olimpijscy autorstwa Ricka Riordana to grecka mitologia w nowoczesnym wydaniu. Napisana jest prostym, zrozumiałym, młodzieżowym językiem (z perspektywy Percy’ego), dzięki czemu bez problemów można ją zrozumieć, a i sporo z niej wynieść. Bo w historię Percy’ego wplatają się mity, mityczne stworzenia oraz bogowie. Tych, którzy z grecką mitologią są za pan brat, książka bez dwóch zdań zainteresuje, a ci, którzy nie potrafią

odróżnić Hermesa od Hefajstosa i Ateny od Artemidy, po przeczytaniu Percy’ego Jackson’a z pewnością nie będą mieli już z tym problemów.

Seria Percy Jackson i bogowie olimpijscy liczy 5 części:

1. Złodziej Pioruna
2. Morze Potworów
3. Klątwa Tytana
4. Bitwa w Labiryntcie
5. Ostatni Olimpijczyk



W Złodzieju Pioruna Percy ma 12 lat, a w każdej kolejnej części jest o rok starszy i dojrzałszy, ale wcale nie mniej impulsywny i zakręcony :)

Rick Riordan napisał również inne książki powiązane z losami Percy’ego stanowiące jednak osobną serię pt. Olimpijscy Herosi, która łączy w sobie mitologię grecką i rzymską. W jej skład wchodzi: Zagubiony Heros, Syn Neptuna i Znak Ateny.

Oprócz tego o Percy’u można także poczytać w uzupełnieniach serii Percy Jackson i bogowie olimpijscy oraz Olimpijscy Herosi, wśród których znajdują się takie tytuły jak: Archiwum herosów, Pamiętniki półbogów i Przewodnik po świecie herosów.

A na sam koniec mała rada: jeśli będziesz miał książkę z serii o Percy’u Jacksonie przed nosem to obowiązkowo przed lekturą zapoznaj się z tytułami rozdziałów. Uśmiech sam pojawia się na twarzy, czyż nie? ;)

paulanatka

Intruz czyli KSIĄŻKA VS. FILM

Jestem świeżo po seansie "Intruz". To adaptacja bestsellerskiej powieści Stephenie Meyer. Czytałam ją kilka lat temu, więc sporo zapomniałam. Mimo wszystko zostałam pod wielkim wrażeniem tego tytułu i pełna obaw wybrałam się z przyjaciółkami do kina.

Pierwsze, co rzuca się w oczy, to oczywiście główna bohaterka. Początkowo głos Melanie irytował mnie, ale z czasem przywykłam. Rozdzielenie umysłów Melanie i tytułowego intruza zostało pokazane świetnie, więc, która powstała między nią, a Wandą - również. Zabrakło mi emocji i przemyśleń bohaterki, co trudniej pokazać w filmie niż w powieści. Rozkazujące "dialogi" Melanie były nieporozumieniem. Mimo tego, aktorzy poradzili sobie dobrze, szczególnie Saoirse Ronan. Dobór roli lana, był moim zdaniem nietrafiony. Jared za to świetny.

Fabuła książki była bardzo okrojona, bo ciężko przedstawić tak obszerną powieść w ciągu dwóch godzin. Pojawiło się kilka mniej znaczących szczegółów, które były przedstawione trochę inaczej. Świat przedstawiony był ogólnie całkiem nieźle. Nieco jednak miały się z moją wizją podziemnej kryjówki dla ludzi. Wszystko było ogromne i dość dobrze urządzone jak na brak odpowiednich środków. Brakowało mi m.in. wspomnień z poprzednich żyć Wagabundy,



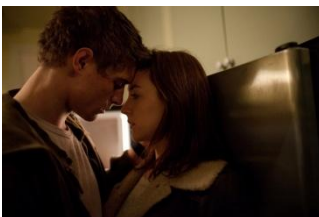
które w książce zostały dość ciekawie opisane. Zaskoczył mnie tak krótki czas poświęcony pierwszej części historii, rozgrywającej się na pustyni. Bardzo szybko zaakceptowano Wandę i nie wydawało się to takie brutalne jak w książce.

Nie będę się rozvodzić nad aspektami technicznymi. Muzyka była jedną z zalet tej adaptacji. Ciekawe krajobrazy i piękne okolice stanowiły również atuty adaptacji.

Podsumowując, prawie nigdy film nie przebija książki, tak też było i w tym przypadku. Jednak nie mogę powiedzieć, że się zawiodłam. Z pewnością osoby, które przeczytały powieść wcześniej nie zachwycą się tak bardzo samą historią, ale docenią jej przeniesienie na ekran. Po zwiastunie spodziewałam się czegoś trochę lepszego. Niestety brakowało "tego czegoś", co sprawiłoby, że film nie wydawałby się tak mdły i pozbawiony akcji. Adaptacja nie oczarowała mnie, a pewne aspekty - szczególnie emocjonalne - wręcz rozczarowały. Jako fanka powieści musiałam jednak przekonać się na własne oczy, jak taki literacki majstersztyk zostanie pokazany w filmie.

Moja ocena: **8/10** - zawyżona ze względu na sympatię do książki. Wybraliście się już na "Intruz"? Jeśli tak to co sądzicie? Jak oceniacie przeniesienie historii Meyer na wielki ekran?

Medziks



CSS - Podstawy stylów

Na początek chcę uprzedzić, że tekst poniżej jest uproszczony i zawiera tylko te informacje, które według mnie będą potrzebne.

To, co my nazywamy potocznie kodem fachowo nazywa się stylem. Styl jako taki sam nie funkcjonuje, ponieważ definiuje on wygląd już istniejącego elementu na stronie.

WAŻNE!

KAŻDA STRONA INTERNETOWA ZACZYNA SIĘ I KOŃCZY SELEKTOREM <BODY>. WYGLĄDA TO TAK:

<BODY>

<P>TEN AKAPIT JEST BARDZO KRÓTKI I ZAWIERA BARDZO MAŁO TEKSTU.</P>

</BODY>



BUDOWA STYLU LOKALNEGO:

<selektor style=" cecha: wartość;"> NASZ TEKST</selektor>

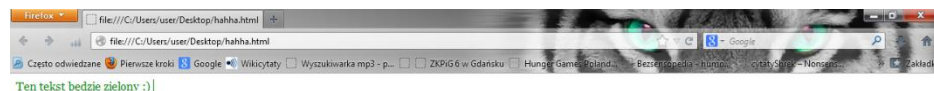
Selektor to element, któremu chcemy nadać określony wygląd. Przykładowo chcemy zmienić wygląd tekstu w danym akapicie, a do tego celu użyjemy selektora <p>.

Cecha inaczej zwana własnością, jest konkretnym atrybutem. Chcemy, zmienić kolor tekstu w akapicie, więc użyjemy wtedy cechy odpowiadającej za kolor, czyli **color**. Po własności zawsze musimy wpisać dwukropek ":". **Zawsze!** Nasz kod wygląda już tak: <p style="color:

Wartość jest podporządkowana własności. Nie możemy po własności odpowiadającej za kolor tekstu wpisać left (pozycji) czy 20px (rozmiaru); komputer raczej tego nie zrozumie. Brnąc dalej z tym stylem, chcemy, ażeby kolor tekstu był zielony (green). Nasz kod będzie wyglądał następująco:

<p style="color:green">

Całość natomiast tak: <p style="color:green"> Ten tekst będzie zielony :) </p>



Niektóre style nie działają w niektórych przeglądarkach, dlatego najlepiej, oczywiście w miarę możliwości, sprawdzać swe dzieło w kilku najpopularniejszych przeglądarkach: Mozilla Firefox, Google Chrome, Opera, jednakże najbardziej rozwiniętym

Neyna

Prezent na Dzień Matki

Jeśli zastanawiasz się co podarować swojej mamie na Dzień Matki (który zbliża się wielkimi krokami!), a nie chcesz dać jej banalnych czekoladek, to pozostaje opcja kupienia ciekawej niespodzianki. Tu znajdziesz kilka niezbyt drogich, a zarazem ciekawych propozycji wyselekcjonowanych przez mamę :)

- zaparacz do kawy (empik - 19,99 zł)



- książka „Perfekcyjna Pani Domu” Anthea Turner (ok.35 zł)



- kralownica 3 w 1 (empik – 19,99 zł)



- książka „Mężczyźni są z Marsa, kobiety są z Wenus” John Gray (ok.34 zł)

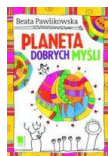


- silikonowe formy na babeczki (m.in. Avon – 10,99 zł)



- obieraczka do warzyw (empik – 7,99 zł)

- książka „Planeta dobrych myśli” Beata Pawlikowska (ok.30 zł)



paulanatka

Przepis na... BABECZKI :)

Pyszne, a zarazem proste i szybkie w przygotowaniu, z którym poradzi sobie nawet całkowity amator. Może to dobry pomysł na Dzień Matki?...

SKŁADNIKI NA 12 BABECZEK:

- 125 g jogurtu naturalnego
- 75 g (roztopionego) masła
- 2 jajka
- szczypta soli
- 150 g – niepełna szklanka mąki (pszennej)
- pół łyżeczki sody oczyszczonej
- 125 g – ¾ szklanki cukru

PRZYGOTOWANIE:

1. Wymieszać jogurt z masłem, następnie dodać jajka i roztrzepać.
2. Do składników mokrych (patrz punkt wyżej) dodać mąkę, sodę, sól i cukier.
3. Całość wymieszać do uzyskania gładkiej masy (nie dłużej).
4. Nałożyć ciasta do foremek (mniej więcej do ¾ ich wysokości).
5. Piec w temperaturze 170 stopni przez 25-30 minut, do tzw. suchego patyczka.

Można je oczywiście wedle uznania udekorować lukrem, bitą śmietaną itp.

Smacznego :)

paulanatka

Dla naszych Mam...

Dziękuję Ci, Kochana Mamo, za to, że
mnie bardzo kochasz. Twój uśmiech
otwierałeś dla mnie, zamknęłaś w sercu
każdy smutek. Dziś moje serce mówi:
dziękuję, Mamo, za Twą miłość.

Dziękuję Ci, Mamo, za serca pogodę
A kiedy dorosnę, to Cię nie zawiodę.

Za to, Mamo, że noc w noc czujnie
strzeżesz kolorowych i spokojnych mych
snów. Za to, Mamo, że Ci zawsze mogę
wierzyć, że rozumiesz mnie nawet bez
słów, cóż Ci dzisiaj mogę za to dać,
najdroższa Mamo!

Żadne słowa nie oddadzą tego, kim dla
mnie jesteś. Żaden płomień nie strawi
mego do Ciebie uczucia. Żaden człowiek
nie robi dla mnie tyle, ile Ty dla mnie
zrobiłaś. Kocham Cię, Mamo.

Z okazji Twojego dnia, Mamo.
Za wczoraj i dziś, zawsze tak samo,
każdym czułym serca uderzeniem
i każdym z niego płynącym życzeniem
zdrowia, siły i codziennej radości
wraz ze słowami największej wdzięcz-
ności.

Za wszystkie dla mnie trudy i starania
składam Ci dzisiaj podziękowania.

Znam jedną kobietę o sercu gołębia,
jej oczy to czysta tajemnic głębia,
przy niej się goi każda ma rana,
taka jest właśnie ma Mama kochana.

Ze wszystkich kwiatów świata
chciałabym zerwać... słońce
i dać je potem Tobie,
złociste i gorące.
Słoneczko jest daleko,
ale się nie martw, Mamo,
narysowałam drugie...
Jest prawie takie samo!

Teraz Cię wyczułuję, jak mogę najgorę-
cej, bo tak Cię kocham bardzo, że już
nie można więcej!

Mamusiu jedyna,
przyjmij szczerze życzenia:
Niech każda godzina
szczęściem Cię spromienia.
Niech życie ulata
wśród ciągłej radości.
Przy blasku promiennym,
nadziei, miłości.



Opiekun Gazetki:

p. Miłostawa Jaźwiecka-Belter

Redaktor naczelny:

Nadia Tracz

Skład redakcji:

Nadia Tracz, Paulina Zdebik, Magda Borkowska, Katarzyna Szczepaniak

Nasz Anioł Stróż:

Bernadeta Dudzińska

